

Totentanz, Na koniec

Na koniec świata "Zimny dom"
Mimo ciepła chłodem był
Monotonny szary dzień
Nie zrobiłem wtedy nic
Żeby lód zamienić w żar
Chociaż miarą moich sił
Nie był zamiar ale chęć
Ja nie chciałem nigdy źle
Tylko wyszło jakoś tak
Na koniec świata wołałem biec
Zatrzaskać drzwi
Nie widzieć też
I nie prostować słów
Dumą maskować ból
Zamiast powiedzieć wprost
Zawiniłem
Tak nawiasem mówiąc to
Słońce gaśnie we mnie gdy
Gdy pozbieram wszystko w garść
W jedną niepoważną myśl
Na koniec świata wołałem biec
Zatrzaskać drzwi
Nie widzieć też
I nie prostować słów
Dumą maskować ból
Zamiast powiedzieć wprost
Zawiniłem